

Świadomość ryzyka związanego z półpaścem wciąż pozostaje niewielka – zwracają uwagę eksperci w czasie Tygodnia Wiedzy o Półpaścu, obchodzonego między 23 lutego a 3 marca. Choć choroba bywa kojarzona głównie z bolesną wysypką, jej skutki mogą sięgać znacznie dalej. Półpasiec, wywoływany przez ten sam wirus, który odpowiada za ospę wietrzną, może prowadzić do przewlekłego bólu neuropatycznego, uszkodzeń słuchu i wzroku, a w niektórych przypadkach nawet do powikłań naczyniowych, w tym udaru mózgu. Z tego powodu coraz częściej podkreśla się wagę profilaktyki, zwłaszcza u osób najbardziej narażonych.

Na półpasiec narażona jest każda osoba, która w przeszłości przechorowała ospę wietrzną. Wirus varicella zoster nie znika bowiem z organizmu po ustąpieniu objawów. Zamiast tego „ukrywa się” w układzie nerwowym i może pozostawać w stanie uśpienia przez wiele lat. Do reaktywacji dochodzi najczęściej w momencie spadku odporności – w przebiegu chorób przewlekłych, nowotworowych, autoimmunologicznych, ale też w sposób naturalny wraz z wiekiem.

Dane instytucji zajmujących się zdrowiem publicznym wskazują, że półpasiec dotyczy głównie osób po 50. roku życia oraz osób z obniżoną odpornością. Ryzyko rośnie wraz z wiekiem: szacuje się je na 20–30 proc. u osób po 50. roku życia, a u osób w bardzo podeszłym wieku może sięgać nawet połowy populacji.

Półpasiec atakuje skórę i układ nerwowy, zwykle w postaci bolesnych wykwitów ułożonych wzdłuż przebiegu nerwu. Przebieg bywa łagodny, ale w zależności od lokalizacji zmian może być wyjątkowo ciężki. Szczególnie groźne są postacie obejmujące okolice głowy i twarzy – tzw. półpasiec oczny może zająć struktury oka, prowadząc do poważnych uszkodzeń, a nawet utraty wzroku. Zdarza się również półpasiec uszny, który może powodować dolegliwości neurologiczne, a w skrajnych przypadkach porażenie nerwu twarzonego.

Nawet gdy zmiany skórne ustąpią, część pacjentów mierzy się z długotrwałym bólem neuropatycznym – palącym, przeszywającym i trudnym do leczenia. Dodatkowym problemem mogą być nadkażenia bakteryjne w obrębie zmian skórnych. Leczenie najczęściej odbywa się ambulatoryjnie z zastosowaniem leków przeciwwirusowych i przeciwbólowych, jednak przy ciężkim przebiegu, u osób starszych lub przy zajęciu głowy, konieczna bywa hospitalizacja i leczenie dożylnie.

W Polsce rocznie rozpoznaje się około 118–142 tys. przypadków półpaśca. Choroba nie ma „jednego sezonu” – może pojawiać się przez cały rok, choć obserwacje wskazują, że w 2025 roku więcej zachorowań notowano między majem a październikiem. Istotne jest również to, że przebycie półpaśca nie daje trwałej odporności: możliwe są kolejne zachorowania, nawet po raz drugi czy trzeci. Z tego względu po ustąpieniu objawów klinicznych zalecane jest szczepienie.

W Polsce szczepionka przeciw półpaścowi jest bezpłatna dla osób po 65. roku życia z wybranymi chorobami współistniejącymi, a w części przypadków refundowana w 50 proc. dla osób od 18. roku życia z określonymi schorzeniami. Jednocześnie rekomendacje ekspertów są szersze: szczepienie zaleca się w praktyce każdej osobie po 50. roku życia, gdy naturalnie zaczyna słabnąć odporność. Podkreśla się, że szczepienie nie tylko zmniejsza ryzyko zachorowania, ale także łagodzi przebieg ewentualnej infekcji i ogranicza ryzyko powikłań bólowych.

Szczepienia przeciw półpaścowi wpisują się w podejście określane jako Life Course Immunization, czyli profilaktykę chorób zakaźnych na każdym etapie życia. Wśród szczepień zalecanych seniorom wymienia się także te przeciw pneumokokom, RSV, krztuścowi oraz sezonowe szczepienia przeciw COVID-19 i

Uśpiony wirus, realne powikłania

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 24, luty 2026 08:24

Tomasz Smaś

Odsłony: 467

grypie.

Eksperti zwracają uwagę, że kluczowa jest edukacja: wielu pacjentów nie wie, skąd bierze się półpasiec i że można mu zapobiegać. W praktyce większa świadomość ryzyka i dostępnych szczepień może oznaczać mniej ciężkich infekcji, mniej powikłań i realnie lepszą jakość życia – zwłaszcza w wieku, w którym organizm trudniej wraca do pełnej sprawności.

Źródło: Newseria